

Wyrok z dnia 20 października 1999 r.

II UKN 149/99

Nie można wymagać od nauczyciela, który w związku z ubieganiem się o emeryturę na podstawie art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) rozwiązał na swój wniosek stosunek pracy, a któremu organ rentowy odmówił świadczenia, aby biernie wyczekał na zakończenie postępowania sądowego, w obawie, iż ponowne podjęcie pracy w szkole uniemożliwi mu otrzymanie świadczenia.

Przewodniczący: SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Stefania Szymańska (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 20 października 1999 r. sprawy z wniosku Teresy S. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w W. o emeryturę nauczycielską, na skutek kasacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 1998 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temuż Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Teresa S. zgłosiła w dniu 25 czerwca 1996 r. wniosek o emeryturę nauczycielską, do którego dołączyła zaświadczenia Szkoły Podstawowej [...] w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW w W. z 24 czerwca 1996 r., że jest pracownikiem szkoły od 1 września 1988 r. do 31 sierpnia 1996 r. (rozwiązanie umowy o pracę z dniem 31 sierpnia na własną prośbę w związku z przejściem na emeryturę). Dyrekcja Szkoły informuje, że rozwiązuje z nią umowę o pracę z dniem 31 sierpnia 1996 r. zgodnie z Kartą Nauczyciela – art. 88 ust. 1 na wniosek nauczyciela oraz że zaświadczenie wydaje się w celu przedłożenia w ZUS.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w W. decyzją z 8 sierpnia 1996 r.

[...], podtrzymaną następnie decyzją z dnia 14 listopada 1996 r., odmówił przyznania Teresie S. prawa do emerytury nauczycielskiej, uznając, że zamiast wymaganych 20 lat zatrudnienia w szkolnictwie specjalnym udowodniła jedynie 17 lat 8 miesięcy i 24 dni. Oddział odmówił zaliczenia do tego okresu zatrudnienia wykonywanego na stanowisku logopedy-reedukatora.

W odwołaniu od tej decyzji Teresa S. wniosła o jej zmianę i przyznanie emerytury, podnosząc, że w spornym okresie pracowała na etacie reedukatora-logopedy w Sanatorium Neuropsychiatrii Dziecięcej w J., gdzie wcześniej pracowała, tj. w okresie od 1 października 1971 r. do 31 sierpnia 1978 r. na etacie nauczyciela reedukatora-logopedy i wykonywała tę samą pracę. Zmiana zatrudnienia nastąpiła w związku z potrzebami placówki, ponieważ resort oświaty nie miał odpowiednich etatów.

Organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z dnia 27 lutego 1998 r. zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał wnioskodawczyni prawo do emerytury nauczycielskiej od dnia 1 września 1996 r. Sąd Wojewódzki stwierdził, że organ rentowy uznał, iż wnioskodawczyni udowodniła 26 lat 4 miesiące i 6 dni okresów składkowych i nieskładkowych, a w tym 17 lat 8 miesięcy i 24 dni w szkolnictwie specjalnym. Do tego okresu nie został natomiast zaliczony okres zatrudnienia w Wojewódzkim Zespole Publicznych Zakładów Neuropsychiatrycznej Opieki Zdrowotnej dla Dzieci i Młodzieży w Z. na stanowisku logopedy-reedukatora w okresie od 1 października 1975 r. do dnia 31 sierpnia 1978 r. (w okresie od 1 października 1977 r. zatrudnienie było wykonywane w wymiarze połowy etatu). Sąd Wojewódzki po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, w tym dowodu z zeznań świadków Barbary K. i Janiny Ł. oraz z dokumentów zawartych w aktach osobowych i rentowych wnioskodawczyni, uznał, że wnioskodawczyni była w spornym okresie zatrudniona na stanowisku podlegającym przepisom ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela, ponieważ była zatrudniona w placówce opiekuńczo-wychowawczej, posiadała wymagane kwalifikacje i faktycznie (według zeznań świadków) wykonywała dotychczasowe obowiązki wychowawcy, rozszerzone o prowadzenie zajęć z logopedii. Jediną zmianą w zatrudnieniu wnioskodawczyni było wypłacanie jej wynagrodzenia przez resort służby zdrowia, co nie może być powodem odmowy uznania tego okresu zatrudnienia jako okresu pracy w placówce opiekuńczo-wychowawczej i wobec tego po zaliczeniu spornego okresu przyjął, że wniosk-

kodawczynie spełnia określone w art. 88 Karty Nauczyciela wymagania, wobec czego przysługuje jej emerytura nauczycielska.

W apelacji ZUS zarzucił, iż wyrok ten zapadł w wyniku błędnej wykładni przepisu art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, ponieważ wnioskodawczynie w spornym okresie była zatrudniona na podstawie przepisów obowiązujących w zakładach służby zdrowia, a nie na stanowisku pedagogicznym, co wynika z oceny charakteru zatrudnienia wnioskodawczynie dokonanej przez Ministerstwo Edukacji Narodowej z dnia 7 maja 1997 r. Apelujący wskazał również, że w niniejszej sprawie brak jest dowodu, że na wniosek Teresy S. stosunek pracy został z nią rozwiązany, co jest warunkiem niezbędnym do przyznania jej emerytury.

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie wyrokiem z 2 grudnia 1998 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że oddalił odwołanie wnioskodawczynie od decyzji organu rentowego z 14 listopada 1996 r. W uzasadnieniu wywiódł, iż przepis art. 88 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1982 r. – Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357), przewiduje dla nauczycieli szczególne uprawnienie polegające na możliwości nabycia prawa do emerytury niezależnie od ukończenia określonego wieku emerytalnego. Warunkiem do nabycia prawa do takiego świadczenia jest osiągnięcie trzydziestoletniego okresu zatrudnienia, a w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze lub w przypadku wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym przez co najmniej 20 lat po osiągnięciu dwudziestopięcioletniego okresu zatrudnienia. Sąd Wojewódzki przyznał wnioskodawczynie prawo do emerytury nauczycielskiej od 1 września 1996, przyjmując, że spełniła ona wymaganie posiadania co najmniej 25 lat zatrudnienia, w tym 20 lat pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym oraz że stosunek pracy został z nią rozwiązany z dniem 31 sierpnia 1996 r. na własną prośbę w związku z przejściem na emeryturę. Z akt osobowych Teresy S. nadesłanych w dniu 8 października 1998 r. przez Kuratorium Oświaty wynika, że wobec odmowy przyznania emerytury zwróciła się ona o anulowanie podania o rozwiązanie stosunku służbowego z dniem 31 sierpnia 1996 r., na co uzyskała zgodę zakładu pracy – Szkoły Podstawowej [...] w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW w W. i gdzie pozostawała w zatrudnieniu do 31 sierpnia 1998 r., a następnie na okres 6 miesięcy (od 1 września 1998 r. do 28 lutego 1999 r.) została przeniesiona w stan nieczynny [...]. W tej sytuacji wnioskodawczynie (niezależnie od spełnienia pozostałych warunków) nie spełnia i nie spełniała w chwili wydawania wyroku przez Sąd

Wojewódzki niezbędny do nabycia prawa do emerytury nauczycielskiej warunku rozwiązania na swój wniosek stosunku pracy, bądź jego rozwiązania lub wygaśnięcia stosownie do przepisu art. 88 ust. 1a Karty Nauczyciela. Dlatego apelacja organu rentowego i zawarty w niej wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie odwołania są zasadne; zaskarżony wyrok narusza bowiem przepis art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela.

W kasacji opartej na obu podstawach z art. 393¹ KPC, pełnomocnik wnioskodawczyni wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach za instancję kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

1. Słusznie zarzucono w kasacji, iż zaskarżony wyrok został wydany z naruszeniem prawa materialnego (art. 393¹ pkt 1 KPC), tj. art. 88 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela (jednolity tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 56, poz. 357 ze zm.) - wskutek jego błędnej wykładni. Według tego przepisu nauczyciele mający trzydziestoletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze, zaś nauczyciele klas, szkół, placówek i zakładów specjalnych - dwudziestopięcioletni okres zatrudnienia, w tym 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym, mogą - po rozwiązaniu na swój wniosek stosunku pracy - przejść na emeryturę. Jako przesłankę odmowy przyznania wnioskodawczyni emerytury na podstawie powołanego wyżej przepisu, Sąd Apelacyjny przyjął, iż niezależnie od spełnienia innych wymagań określonych w tym przepisie, nie spełnia ona i nie spełniała w dacie wydania wyroku przez Sąd Wojewódzki niezbędnego do nabycia prawa do emerytury nauczycielskiej z tego przepisu wymagania rozwiązania na swój wniosek stosunku pracy, bądź jego rozwiązania lub wygaśnięcia w okolicznościach określonych w art. 20 ust. 1, 6 i 7 (art. 88 ust. 2). Do takiego wniosku Sąd Apelacyjny doszedł po zapoznaniu się z aktami osobowymi wnioskodawczyni, nadesłanymi na żądanie Sądu Apelacyjnego. Według Sądu za takim stanowiskiem przemawia to, iż wnioskodawczyni wobec odmowy przyznania emerytury zwróciła się o anulowanie podania o rozwiązanie stosunku służbowego z dniem 31 sierpnia 1996 r., na co uzyskała zgodę zakładu pracy – Szkoły Podstawowej [...] w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW w W., gdzie pozostawała w zatrud-

nieniu do 31 sierpnia 1998 r., a następnie na okres 6 miesięcy została przeniesiona w stan nieczynny.

W sprawie jest bezsporne, że wnioskodawczynie w związku ze staraniem się o emeryturę z art. 88 ust. 1 ustawy z 26 stycznia 1982 r. - Karta Nauczyciela rozwiązała na swój wniosek stosunek pracy z dniem 31 sierpnia 1996 r. - jak tego wymaga powołany przepis. Dlatego słusznie przyjął Sąd Wojewódzki, iż spełniła ona określone w tym przepisie wymaganie, gdyż stosunek pracy został z nią rozwiązany z dniem 31 sierpnia 1996 r., na jej wniosek. Wbrew stanowisku Sądu Apelacyjnego, wystąpienie wnioskodawczynie pismem z dnia 29 sierpnia 1996 r. [...] o anulowanie jej podania o rozwiązanie stosunku pracy z dniem 31 sierpnia 1996 r. i pozostawanie jej w zatrudnieniu do 31 sierpnia 1998 r., a następnie przeniesienie w stan nieczynny na okres 6-ciu miesięcy, nie może powodować dla niej ujemnych skutków prawnych. Wystąpienie o anulowanie podania o rozwiązanie stosunku pracy było spowodowane odmową przyznania jej przez organ rentowy dochodzonej emerytury decyzją z 8 sierpnia 1996 r., co – zważywszy na rozwiązanie przez nią stosunku pracy z dniem 31 sierpnia 1996 r. – postawiło ją w sytuacji przymusowej, gdyż z dniem 1 września 1996 r. znalazłaby się bez środków utrzymania. Nie można wymagać od nauczyciela, który w związku z ubieganiem się o emeryturę nauczycielską rozwiązał na swój wniosek stosunek pracy, a któremu organ rentowy odmówił dochodzonego świadczenia, ażeby biernie wyczekiwał na zakończenie postępowania sądowego, w obawie narażenia się na zarzut, iż podjęcie ponownie pracy w szkole uniemożliwi mu otrzymanie dochodzonego świadczenia, mimo iż pozbawiony został środków egzystencji. Dlatego uprawniony jest wniosek, iż w sytuacji, w jakiej znalazła się wnioskodawczynie, należy przyjąć, że spełniła ona wymaganie z art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela rozwiązania na swój wniosek stosunku pracy, co zasadnie przyjął Sąd Wojewódzki, a co bez wszechstronnego rozważenia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, zakwestionował Sąd Apelacyjny.

W świetle powyższego zachodzi więc uzasadniona podstawa do uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 393¹³ KPC). Rozpoznając sprawę ponownie Sąd Apelacyjny powinien zająć stanowisko, czy wnioskodawczynie spełnia pozostałe wymagania określone w art. 88 ust. 1 Karty Nauczyciela, a w szczególności czy posiada 20 lat wykonywania pracy w szczególnym charakterze w szkolnictwie specjalnym, co ustalił Sąd Wojewódzki, a do czego Sąd Apelacyjny wyraźnie nie ustosunkował się.

2. Nie jest natomiast uprawniony zarzut naruszenia przepisów postępowania, które mogły mieć istotny wpływ na wynik postępowania (art. 393¹ pkt 2 KPC). W szczególności odnosi się to do art. 379 pkt 2 w związku z art. 89 KPC. Dopuszczalne bowiem było złożenie przez pełnomocnika organu rentowego kserokopii pełnomocnictwa, jak również podpisanie apelacji przez zastępcę dyrektora Oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Jeżeli zaś chodzi o niedoręczenie pełnomocnikowi wnioskodawczyni odpisu apelacji, to wprawdzie istotnie doszło do naruszenia art. 371 KPC, jednakże uchybienie to nie miało istotnego wpływu na wynik sprawy. Pełnomocnik wnioskodawczyni został bowiem powiadomiony o terminie rozprawy przed Sądem Apelacyjnym i wypowiedział się odnośnie do apelacji, która była doręczona jego mocodawczyni. Niewątpliwie stanowiło to dla pełnomocnika pewną niedogodność, ale nie miało istotnego wpływu na wynik sprawy.

=====